



"Zobaczyłem i poznałem człowieka wiernego swoim ideałom, który od początku do końca stał na wybranej pozycji. Ujrzałem osobę wyrazistą, która robiła to w co wierzyła. Ksiądz Piotr Skarga był wierny zasadzie magis – więcej. Więcej dla Boga i dla Ojczyzny" – mówi w rozmowie z PCh24.pl Jarosław Mańka, twórca filmu „Skarga”. **W środę odbyła się premiera filmu w krakowskim kinie "Kijów".**

Jak wyglądała praca nad filmem „Skarga”?

Praca przy filmie była zarazem odkrywaniem postaci ks. Skargi. Dowiadywałem się coraz więcej o bohaterze wchodząc w temat, w tamte czasy, w ówczesny klimat polityczny, religijny i nie tylko. Wszak by cokolwiek powiedzieć o ks. Skardze trzeba dotrzeć do korzeni, do tego jak rzeczywiście wyglądała Europa przełomu XVI i XVII wieku. Starłem się pokazać rzeczy, które były dla mnie mało znane a które – mam taką nadzieję – zainteresują również widzów. W filmie chciałem jak najpełniej pokazać wszystkie aspekty życia i działalności ks. Skargi i dowiedzieć się jaka jest prawda. Tą prawdę odkrywałem wraz z pracą nad filmem. I tą prawdę pokazałem.

Co szczególnie urzekło Pana w postaci ks. Skargi?

O ks. Skardze wiedziałem mniej więcej tyle co przeciętny Polak. Znałem go jako autora „Kazań Sejmowych”. Słyszałem o księdzu w szkole podstawowej, więcej dowiedziałem się w szkole średniej. Wiedza ta nie była jednak zbyt głęboka. Znałem krążące „po ulicy” plotki i czarną legendę otaczającą Piotra Skargę, więc podjęcie pracy nad filmem było tym większym wyzwaniem – chciałem poznać prawdę o życiu ks. Skargi.

Im bardziej zagłębiałem się w tę postać, tym bardziej robiła na mnie wrażenie. Przede wszystkim tym jaki to był człowiek, jakim tytanem pracy był ks. Skarga. Zobaczyłem i poznałem osobę wierną swoim ideałom, od początku do końca stojącą na wybranej pozycji. Ujrzałem osobę wyrazistą, która robiła to w co wierzyła.

Ksiądz Piotr Skarga był wierny zasadzie *magis* – więcej. Więcej dla Boga i dla Ojczyzny. Dla bohatera mojego filmu ojczyzną była Rzeczpospolita, stanowili ją wszyscy obywatele i biedni i bogaci. Dla ks. Skargi wszyscy byli równie ważni i istotni. Dla mnie jednym z największych odkryć była charytatywna działalność kapłana, nie zdawałem sobie sprawy z jej wagi i skali. Dzieło Piotra Skargi pokazuje jak żywa i głęboka była jego wiara.

Jest dla mnie zagadką dlaczego właśnie ks. Piotr Skarga jest opleciony taką pajęczyną plotek i pomówień. Być może to efekt jego wyrazistości i stanowczości. Nie był to tzw. „letni katolik”. Jego postać stanowi również wyraz napomnienia dla nas, ludzi żyjących tu i teraz. Powinniśmy być mu wdzięczni – wszak jego słowa i uwagi są aktualne i w dniu dzisiejszym.

W jaki sposób spuścizna ks. Piotra Skargi jest aktualna dziś?

Przy pracy nad filmem złapały mnie za serce słowa wygłoszone przez jednego z duchownych biorących udział w filmie. Zwrócił mi uwagę, aby film... nie dzielił Polaków a łączył. Podstawą, na której można się oprzeć jest miłość do Ojczyzny, na którą tak często zwracał uwagę ks. Skarga.

Napomnienia ks. Skargi są uniwersalne i aktualne w dniu dzisiejszym, na co zwracali uwagę także inni moi rozmówcy. Jego postać żyje w sercach wielu ludzi.

Dobrze się stało, że Sejm ogłosił rok 2012 Rokiem ks. Piotra Skargi. Mimo tego wciąż - zwłaszcza w głównych mediach - wydaje się postacią przemilczaną i zapomnianą, niewystarczająco nagłośnioną.

Rozmawiał Łukasz Karpiel

Źródło: <http://www.pch24.pl>